Archives Reference No: B.I.23E

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.23/E

B.I.23E

4 PSK

27 stron paginowanych

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwa teczki: 4 PSK

Sygn. archiw.: B I 23/E

L.p.	data	treść	ilość str
1		Zygmunt Marzewski pplk. dca pułku 4 pułk strzelców konnych. Obsada personalna 4-go PSK.	3
1a		Zygmunt Marzewski pplk. Pamiętniki 4 PSK w kampanii wrześniowej + kopia	15
2		Janusz Kazimirski ppor. 4 PSK Relacja	4
3	23 II 1946	Bronisław Figura. Kapral Radiotelegrafista 4 PSK. Protokół	2
4	27 II 1946	Jan Wojtczak. strz. plut. gospodarczy. 4 p. strz. kon. Protokół	2

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

k Polski 1958. (K. H. LXVI. 22.)

Obsada personalna 4-go p.s.k., który od m.lipca 1939 r.
był przydzielony do "Nowogródzkiej" b.k.
Obsadę podał dowódca pułku.

BI 23/E/1

1/ Sztab pułku

D-ca pułku	-	ppłk. Marszewski Zygmunt
Z-ca d-cy	-	ppłk. Stempkowski Michał
I adiut.	-	rtm. Nieniewski Kazimierz
II adiut.	-	ppor. Eberhardt Tadeusz
Kwaterm.	-	mjr Nowacki Władysław
D-ca szwadr.gosp.	-	rtm. Czarnota
Of.broni	-	ppor.rez. Gorczyński
Of.żywn.	-	chor. Dańczuk
Płatnik	-	kpt.int.Markiewicz
Lek.san.	-	por.Chmielewski
Lek.wet.	-	kpt.Łunkiewicz

2/ Oddziały specjalne

D-ca plut.pion.gaz.	- ppor.rez.	Szwech
D-ca plut.łączn.	- por.	Jaworski Mieczysław
D-ca plut.ppanc.	- ppor.	Bukowski Tadeusz
D-ca plut.kol.	- ppor.rez.	Paśniewski

3/ Szwadrony:

I szwadr.	D-ca	- rtm. Peszkowski Leopold
	D-ca 1 plut.	- ppor. Betlej Stanisław
	D-ca 2 plut.	- ppor.rez. Pruski
	D-ca 3 plut.	- plut.pchor.zaw. Dzierżyński
	" 4 plut.	- ppor.rez. Chyra

Uwaga: 4 plut.pułku od dnia 5.IX.39 r.z nadwyżki mobilizacyjnej

II szwadr.	D-ca	- rtm. Rasiewicz Mieczysław
	" 1 plut.	- ppor. Zabłocki
	" 2 "	- ppor.rez.Rościszewski
	" 3 "	- ppor.rez.Rutkowski
III Szwadr.	D-ca	- rtm. Ignaczak Ludwik
	" 1 plut.	- ppor.Dłuski
	" 2 "	- wach.pchor.zaw.Kowalewski
	" 3 "	- ppor.rez. Baliński
	" 4 "	- ppor.rez. Kazikowski

Uwaga: 4-ty pluton w pułku od dnia 18.IX.39 r.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

IV Szwadr. D-ca - rtm. Sliwiński Michał
" 1 plut. - por.rez. Morawski Tadeusz
" 2 " - ppor.rez. Borowy
" 3 " - pchor.zaw. Rozwadowski
" 4 " - ppor.rez. Pęski

Uwaga: 4-ty pluton z nadwyżki pułkowej od dn.5.IX.39r.

V Szwadr. D-ca - rtm.Bilewicz
" plut. - chor.Gast

Uwaga: szwadron w pułku od dnia 14.IX.39 r. z K.O.P.

VI Szwadr.CKM D-ca - rtm. Górny Roman
" 1 plut.- por. Janik
" 2 " - por.rez.Ostrowski
" 3 " - wach.pchor.zaw. Sawicki

VII Szwadr.zapasowy D-ca rtm. Bartoszewicz
Oficerowie por.Lipczyński
ppor. Swierczewski
por. Dybowski
por. Jankowski Eugeniusz

Uwag a:szwadr.pozostał w kosz arach w Płocku

VIII Szwadr.kolarzy "Nowogródzkiej" b.k. sformowany w pułku
, d-ca szwadr. por.Iżyłowski Leszek z 4 p.s.k.

Zabici i ranni wg relacji d-cy pułku w roku 1939

1. Mjr Nowacki Władysław 26.IX.39 r. pod Krasnogrodem
2. Rtm. Ignaczak 25." " m.Jacna
3. Ppor. Betley " " " "
4. Ppor. Dłuski " " " "
5. Rtm. Rasiewicz 13." " m.Józefów k/Otwocka
6. kpt.Wieleżyński 9 DAK 23." " m.Jacna
7. ppor.rez.Baliński 22." " " Horyszów
8. wach.pchor.zaw.Kowalewski " " " " Majdan
9. pchor.rez. Szymborski 23." " " Jacna
10. pchor.rez. Marszewski " " " " "
11. pchor.rez. Draguła 22." " " Majdan
12. pchor.rez. Waśniewski " " " " "
13. plut.zaw. Słomowski 18." " " Niemce

Katyń
1. Płk. Żelisławski 4 p.s.k. z-ca d-cy B.K.
2. Rtm. Sliwiński 3. Por.Janik
4. Ppor. Bukowski 5. kpt. Łunkiewicz (dr wet.)
6. Ppor.rez.Borowy 7. ppor.Eberhardt

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

3

BI 23/E/1

Okres okupacji

1. Por. Mirkowski Żyrardów 1944 r.
2. Ppor. Świerczewski Kampinos 1943 r.

Ranni 1939 r.

1.	Ppłk. Maraszowski	25.IX.
2.	Rtm. Wieniewski	2. "
3.	Ppor.rez. Chyra	25. "
4.	Pchor.rez. Szymański	25. "
5.	Pchor.rez. Krzymowski	25. "
6.	Ppor.rez. Kosuth	25. "

1944 rok

1 Rtm. Roszkowski Żyrardów

Za zgodność z oryginałem.
M. Skulena

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

4 Pułku Strz. Konnych

płk. Warszewski Zygmunt

K.H.LXX 26 -1 4

4psk (dcy)

BI 23/E/1a

PAMIĘTNIKI

4 p. s. k. w kampanii wrześn. 1939 r.

Okres I od Mob do wojny.

Mob nastąpiła 24.VIII.39 r. o godz. 4-ej.
Warunki Mob. Szwadr. 3 i 4 były na przewidzianych kwaterach poza koszarami. Wpłynęło to raczej dodatnio, gdyż było miejsce dla rezerwy. Wszystko szło dość składnie. Nadzwyczajną energię wykazał rtm. Bartoszewicz - of.Mob pułku.
Termin ukończenia Mob został przekroczony o 2 godz. z powodów jak niżej podano.
Ogromne trudności były natury gospodarczej - realizacja sort mundurowych na rok 1939 nie nastąpiła wobec czego zabrakło około 350 kompl. mundurów. Szczególnie źle było z butami i pasami. Intendentura korpusu nie miała nic. Zaradziłem temu ogałacając pozostałość z umundurowania sukiennego. Buty zakupiłem na rynku w Płocku i okolicznych miastach. Uruchomiłem wszystkich miejscowych szewców i tak sprawę załatwiono.
Brak było bagażników dla rowerów szwadr. kolarzy, nie nadeszła trzecia radiostacja N 1, typowy wóz sprzętowy i 2 taczanki dla łączności.
Pieniędzy otrzymałem 170 tysięcy, a wydałem przed rozpoczęciem wojny 150 tysięcy. Trudność właściwa polegała na tym, że równocześnie formowałem:
1/ kompanię przeciwlotniczą k.m. 2/ 2 kolumny taborowe,
3/ pluton sanitarny brygady 4/ szwadr. kolarzy.
Formacje pkt.3 i 4 żądane były przez Nowogródzką bryg.kaw. nad granicę w tępie przyśpieszonym i ukończyły Mob wcześniej, lub razem z pułkiem.
Wszystkie formacje były na żołdzie i wyżywieniu pułku do dnia 2.IX.39, a szwadr. kolarzy do dnia 12.IX.39.
W dniu 25.VIII.39 pułk był gotów na kwaterach przejściowych.
Sztab w m.Gulczewo.
Stan pułku wyglądał następująco: a/ szwadrony - bardzo dobrze, Konie z Mob były tylko w zaprzęgu, a w szeregu najwyżej 5 koni na szwadr.
b/ tabory pułku, a szczególnie T.Z. wyglądały słabo - liche wozy i uprząż, a konie nie tęgie. Stan ten później poprawił się znacznie.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

-16

5

Zatrzymać tych oszalałych ludzi nie poradzę. Szwadr. W pośpiechu kłusuje na Krasnobród. Zatrzymujemy się w wąwozie, skąd wysyłam patrole by szukały reszty szwadr.

Sam z ppr. Eberhardtem jadę zbadać przejście między Krasnobrodem i odnogą rz. Wieprza. Wszystkie są mocno obsadzone k.m. i bronią pancerną. Patrole wracają nie znajdując nic z pułku. Idę w kierunku odnogi Wieprza, pełno tam bezładnie kręcących się oddziałów "Wołyńskiej: b.k. i płk. Zakrzewskiego . Moich szwadr. nie spotykam. Npl otacza całą kotlinę, którą tworzy Wieprz i jego odnoga. Jesteśmy w matni.

BI 23|E|1a

Dnia 23.IX. wieczorem spotykam we wsi ...? płk. Filipowicza. Po naradzie postanawiamy, że trzeba małymi oddziałami starać się przejść za Wieprz i iść za brygadą "Nowogródzką", której udało się przejść przez Krasnogród.

Dołącza do szwadr. por. Janik i ppr. Bukowski z kilkunastoma ludźmi. Proszą oficerowie bym szedł przez groble na rybnych stawach na odnodze Wieprza. Ja chcę iść do rejonu Krasnobród - Jacza . Po naleganiach zgadzam się na wypróbowanie tej drogi, jednak idąca przed nami inna grupa została rozproszona ogniem k.m. Przeszliśmy na Krasnobród i dotarliśmy dnia 24.IX. o świcie na wysokość majątku Krasnobród.

24.IX.39 r. W tym momencie najechał na szwadron transporter niemiecki z k.m. i szwadr. został rozproszony. Większa część szwadr. przedostała się za Wieprz z rtm. Śliwińskim.

Oddział ten trafił do niewoli rosyjskiej wraz z innymi oddziałami "Nowogródzkiej" b.k.

Mała grupa ze mną i ppr. Kosutem została odcięta przez npla na wsch. od brzegu Wieprza.

W nocy zdnia 24 na 25.IX.39 r. nadeszła grupa gen.bryg.Olbrychta /39 i 41 d.p./ Wedłóg wskazuwek gen.bryg. Dindorf - Ankowicza /d-ca 10-ej D.I.? i 39 D.P./ jakaś kawaleria miała nacierać wraz z dywizją na jej lewym skrzydle w rejonie m. Podklasztor.

W poszukiwaniu tej kawalerii grupa moja wzięła udział w potyczce z oddziałem piechoty npla, przyczym byłem dwókrotnie ranny a koń mój zabity.

Niemcy wycofali się na skutek natarcia własnej piechoty, a ja zostałem odwieziony do m. Podklasztor do szpitala polowego polskiego.

Na tym kończę te swoje pamiętniki.-

Za zgodność z oryginałem
/-/ Mjr. Kulesza Władysław

/-/ Ppłk. Marszewski Zygmunt
d-ca 4-go p.s.k.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

Amunicji miałem 8 jednostek /2 oddałem do dyspozycji b.k./.
Znaków rozpoznawczych /osobistych/ nie zdążono wykończyć i do końca nie dało się tego zrobić w 100%.
25.VIII.39 przed południem otrzymałem od gen. Andersa rozkazy: "Pułk ma wyruszyć do m. Rościszewo płno Sierpc. 4-ty szwadr. z plut. k.m. zostaje w Płocku do nadejścia baonu O.N. z Warszawy".
Uprzedni peł ny pluton k.m. w dniu 18.VIII.39 odszedł do brygady /Zieluń/, gdzie już oddawna był oddział roboczy rezerwistów w ilości ponad 100 ludzi.
Pułk wyruszył w dniu 25.VIII.39 około godziny 16-ej i po krótkim postoju w Lelicach w dniu 26.VIII.39 o godz. 14-ej stanął w wyznaczonym m.p.

BI23/E/1a

Postój w Rościszewo. Od dnia 26 do 29.VIII.39 pułk stoi w m.Rościszewo w odwodzie brygady. Czas ten wykorzystano w pełni na uzupełnienie braków oraz generalną naprawę wozów i uprzęży itp.
W tym czasie gen. Anders zrobił odprawę oficerów pułku i przeglądał 3 szwadr, który odszedł do m. Bieżuń.
Zaopatrzenie bez zarzutu. Ogromne usługi oddał jedyny samochód ciężarowy, który zatrzymałem w pułku.
Odszedł do sztabu b.k. rtm. Zgorzelski, wobec czego wyznaczyłem rtm. Śliwińskiego na d-cę 4 szwadr., a rtm. Nieniewskiego na adiutanta pułku.
4 szwadr. dołączył 29.VIII.39 rano. Postój ten nadzwyczaj dodatnio wpłynął na usunięcie braków Mob. Dwie j.o.p. oddałem do dyspozycji b.k.
Gen Anders zapowiedział, że w ciągu 14 dni nie otrzymamy uzupełnienia amunicji.
Dalsze wydarzenia do 31.VIII.39. 29.VIII.39 w godzinach popołudniowych otrzymano rozkaz przemarszu bliżej brygady do m. Lubowidz. Osiągnięto m.p. około godz. 1-ej dnia 30.VIII.39. Szwadr. 2,3 i k.m. w okolicznych wsiach.
31.VIII.39 zarządzone powszechną Mob. Nastrój na granicy gorący. Nastrój żołnierzy i ludności bardzo dobry. Masy mobilizowanych i uchodźców z nad granicy maszerują na południe, lecz w nastroju dość kontałym.
Oddziały brygady na stanowiskach bojowych. Ustalono hasła alarmowe i wojny /Kraków - Narew/.
Położenie taktyczne. Brygada broni odcinka od Brodnica /wył./ do Działdowo /wył./. W Działdowie baon O.N. Mławę i okolicę trzyma i broni 20 D.P. W Brodnicy baon z armii gen.dyw. Bortnowskiego.
Na zasadniczym kierunku brygady, w rejonie Lidzbarka, wybudowano fortyfikację polowe, wzmocnione betonowymi schronami dla k.m.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

Na granicy bardzo rzadkie posterunki npla. Wiadomo o 3-ch dywizjach piechoty npla w rejonie Elbork. -3

7

Pułk w tym czasie trzykrotnie zmienia kryptonim /Kazimierz, Marsylia, Nieszawa/, co powoduje zupełny bałagan i żołnierze już w ogóle nie wiedzą kim są.

BI 23/E/1a

W O J N A

Dnia 1.IX.39 r. około godz. 7-ej telefonicznie podano hasło "Kraków", a w kilkanaście minut potym "Narew" - wojna.
Zarządzam podejście szwadronów bliżej Lubowidza. 2,3 i szwadr.k.m. stają w lasach o 1 km. na płdn. od m.p. pułku. Sam jadę do brygady do Lidzbarka.
Wiadomość o nplu - Niemcy przekroczyli granicę i prowadzą silne natarcie na Mławę. Bardzo silny ogień artylerii w tym kierunku.
Na odcinku brygady pomyślne utarczki własnych podjazdów, częściowo na terenie Prus. 26 p.uł. wziął kilku jeńców.
Lotnictwo npla rozpoznaje, lecz nie bombarduje rejonu brygady.
Po powrocie do płku otrzymuję telefon z Płocka o bombardowaniu koszar, gdzie z pozostałości są ranni.
Wkrótce otrzymuję rozkaz przejścia za prawe skrzydło b.k. do m.Sarnowo. Nowe m.p. osiągam około godz. 17-ej. Postój ubezpieczony.
Pułk z dyonem 27 p.uł. i baterią tworzy grupę płk. Żelisławskiego.
Na jego rozkaz 1-szy szwadr. z druż. k.m. idzie do m. Petrykozy do dyonu 27 płk.uł., a patrol kolarzy do Kluczborka. Ubezpieczenia wysunięto na wzgórza w kierunku Mławy.
O zmroku otrzymuję rozkaz wykonania wypadu jednym szwadr. na Narzym celem wzięcia jeńców. Wyznaczam 3-ci szwadr. , bo chcą iść wszyscy.
W ciągu tegoż dnia na 1-szy szwadr. nacierali cykliści i broń pancerna npla /samochody/. Samochody odparto ogniem k.b.ppanc. 35. Cyklistów kilku zabito m.in. zabity sierżant dr. Szymański z Mławy /miał przy sobie polskie i niemieckie dokumenty/.
Wypad 3-go szwadr. nie dał rezultatu. Narzym był osiągnięty ale pusty, zaś w drodze powrotnej szperacze wpadli na piechotę npla, która nocowała w wąwozie. Npl po krótkiej walce na granaty zwiał. Straty własne - 1 ciężko ranny.

2.IX.39 r. 20 D.P. w rejonie Mławy bardzo dzielnie broni się.Z mego punkt.obs. dokładnie widać pożar miasta i wybuchy pocisków.
Przed południem otrzymuję rozkaz od płk. Żelisławskiego wykonać całością wypad na Narzym i o ile się da dalej ~~xx~~ do toru kolejowego na tyły Mławy. Ma być to krótkie uderzenie i odskok. Reszta grupy ma współdziałać od Petrykozy.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

-4

Wyruszam w kolumnie szwadronów terenem. 2-gi szwadr. straży przedniej. Przed wsią ......? 2-gi szwadr. zaskoczony ogniem k.m. odskakuje do lasów mławskiegh, okrążająo wieś. 8
Idę w ślad za nim. W tym momencie nalot. Kilka samolotów npla, które ostrzeliwują i bombardują pułk. Jedna bomba wpada w środek szwadronu, lecz nie wybucha. Strat nie ma. Na skutek mego ruchu Niemcy ze wsi wycofują się, lecz podchodzi 27 p.uł. i bez oporu bierze wieś i kilku jeńców. Przez las idę na Narzym.
2-gi szwadr.kaw.dyw.20 D.P. i mój pluton kolarzy są już w walce ogniowej. Npl zajmuje dwór, wieś oraz wzgórza za rybnymi stawami, których nie ma na mapie. Natarcie piesze pułku nie idzie, gdyż ogień npla jest bardzo silny, a obsada pozycji wskazuje co najmniej na baon piechoty. Wkrótce npl wprowadza artylerię. Strzela dużo granatników. Walka przewleka się do zmroku. Decyduję się na przerwanie walki i w tym czasie otrzymuję rozkaz od płk. Żelisławskiego aby się wycofać.
O zupełnym zmroku odchodzę. Straty - rtm. Nieniewski ranny, 4-ch strzelców rannych /jeden zmarł/, 1 koń zabity.
W 20 K.D. 6 ludzi strat. Około 23-ej pułk wrócił do Sarnowo. Reszta grupy nie posunęła się poza zajętą wieś, a wspólnymi siłami może dałoby się npla wyrzucić.

BI 23/E/1a

3.IX.39 r. W nocy otrzymałem rozkaz wyruszenia i zajęcia o świcie pozycji obronnej pod wsią ....? w kierunku Mławy /10 km. na wsch.od Sarnowo/. Do pułku przydzielona została dnia 3IX.39 D.A.K.
Rejon Petrykozy nadal broniony przez jego obsadę. O godz. 5-ej obsada pozycji ukończona. Wysłane ubezpieczające patrole meldują natychmiast o styczności z patrolami konnymi i cyklistami npla.
Następuje natarcie cyklistów na moje lewe skrzydło /ppłk.Stempkowski/, skutecznie odparte ze stratami.
Około godz. 9-ej otrzymałem rozkaz od płk. Żelisławskiego: "Natychmiast wycofać się i zająć odcinek Kuczbork - Chojnowo. Oddziały z Petrykozy odchodzą do Sarnowo m.p.d-twa Chojnowo".
Skierowałem 3-ci szwadr. z k.m. na wprost na Kuczbork. Około godz.13-ej obsadziłem nakazaną linię i otrzymałem drugi rozkaz:
" Bronić linii nakazanej. Odpowiedzialność za Chojnowo i Kuczbork w równym stopniu".
Z Chojnowa nie mogłem dowodzić, gdyż leży w dole. Długo nie miałem łączności, aż wreszcie oficer sztabu brygady nadjechał samochodem i wskazał przewód linii stałej, którą można było wykorzystać.
Gen. Anders nakazał mi objęcie d-twa grupy płk. Żelisławskiego, a jemu nakazano powrót do brygady.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

 9

Dowództwo 4-go p.s.k. objął ppłk. Stempkowski. Objechałem oddziały "Sarnowo" i "Kuczbork", odtworzyłem odwód z mego I-go szwadr. i szwadr. kolarzy i 2-ch plutonów T.K.
Odwód i swoje m.p. postawiłem centralnie w m. Zielona. Łączność z oddziałami dobra, zaś z brygadą zła. Linia na Żuromin stale zajęta. Wrócił pluton kolarzy z szosy Kuczbork - Mława. Npla nie ~~ma~~. Stracił od bomby lotniczej 3-ch zabitych. Zarządzono wysadzenie mostów w Kuczbork i Chojnowo.

BI 23/E/1a

4.IX.39 r. Około północy rozkaz. Grupa moja rozwiązana. Pułk ma przejść do rejonu płdn. Sierpc do m. Piastowo. Oddziały przydzielone otrzymują osobne rozkazy. Bateria idzie z pułkiem.
Nocny marsz był bardzo utrudniony z powodu dużej ilości maszerujących oddziałów i masy uchodźców ze stadami bydła, które miejscami zupełnie tarasowały drogę. Jednak wszystko było we wzorowym porządku i omijając Sierpc od wschodu dnia 4.IX.39 godz. 8,30 pułk osiągnął nakazany rejon.
Lotnictwo npla od świtu bombarduje stację kolejową i miasto Sierpc. Dołącza rtm. Nieniewski, który był ranny i melduje, że szpital został zbombardowany.
O godz.9-ej jestem wezwany do sztabu b.k. gdzie otrzymuję następujący rozkaz: "O godz. 11-ej z baterią maszerować do Płocka. Idzie również 26 p.uł. Organizować w Płocku obronę".
Dało się wyruszyć o godz 12-ej w dwóch kolumnach. Marsz odbył się w szykach luźnych pod ciągłą obserwacją i nalotami lotnictwa npla. Lewa kolumna miała straty - w 3-cim szwadr. 1 zabity, 3-ch rannych i 8 koni zabitych. W baterii 5 ludzi i kilkanaście koni zabitych. Około godz. 18-ej pułk osiągnął Płock. Konie odeszły do lasów w rejonie Łąck. Pułk obsadził odcinek B fortyfikacji. Ja jestem d-cą odcinków A i B. Na odcinku A są dwie kompanie O.N. i szwadr.kolarzy b.k. Wsparcie - 2 baterie DAK 1 dyon 71 pal. Otrzymuję z innych pułków 12 k.b.ppanc 35 oraz 4 armatki ppanc.
Kompanie O.N. źle żywione mają tylko po 2 k.m. w stanie złym /naprawiał mój rusznikarz/, bardzo mało amunicji i są licho ubrani. Prawie zupełny brak płaszczy i koców, a są w drelichach.
Całością obrony kieruje płk. Żelisławski, lecz równocześnie tworzy swój sztab /odszedł rtm. Nieniewski/, organizuje władze cywilne itd. Z prac fortyfikacyjnych nie zrobiono prawie nic ponad to co zrobiłem przed Mob. Betonów nie ma zupełnie. Oczyszczenie przedpola również nie zrobione.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

10

D. 6, 7.IX.39 r. na odcinku obronnym A i B pułk stał od dnia 5 - 7.IX. 39 r.
W dniu 5-go IX.39 zarządzam [illegible] pracę nad oczyszczaniem przedpola i uzupełnieniem przeszkód. Moje m.p. w gimnazjum. Odcinek A daję ppłk. Stempkowskiemu. Na odcinku B jestem sam. BI 23/E/1a
Od płk. Żeliskawskiego nie otrzymuję żadnego rozkazu obrony. Robię odprawę i sam dokładnie określam kto, co i jak ma bronić. Jest to właściwie szkielet obrony, gdyż mam zamiast 36 k.m. tylko 14 oraz tylko 9 armatek. Dobre mam wsparcie artylerii, niestety same armaty. Oddziały zapoznają się z 2-gą i 3-cią linią obrony. Patrole i kolarze pracują na przedpolu dość daleko. Również pracuje pluton konny ze szwadr. nadwyżkowego - prawdopodobnie zapomniany. Daje on doskonałe meldunki i często. Npla nie ma . Uchodźcy z nad granicy twierdzą, że Sierpc jest wolny. Stwierdzono, że npl /oddziały zmotoryzowane/ poszed w kierunku Płońska. Jego patrole były w Radzanowie.
Inne pułki brygady są za Wisłą, dozorując od Wyszogrodu do Włocławka. W Płocku częściowo uszkodzone moje koszary, trafiona katedra i dużo lejów w rejonie mostów.
Naloty codzień od rana. Obrona plot. dość dobra, 1 bateria 40 m/m 1 kompania k.m. Zestrzelono podobno 12 samolotów i jeden własny . Samoloty npla chodzą bardzo wysoko. Nastrój duchowy pułku bardzo dobry. Wyżywienie bardzo dobre

Dnia 8.IX.39 r. W dniu 6.IX. jak tylko obsadziliśmy odcinek obronny przybył gen.bryg. Anders Władysław d-ca "Nowogrodzkiej " b.k. do Płocka i był przed tym w naczelnym dowództwie., gdzie proponował uderzenie całością sił w bok npla, idącego na Warszawę od Łodzi. Naczelny Wódz nie zgodził się na to natarcie. Wobec powyższego gen. Anders był zdenerwowany i zły z tego powodu.
Gen.dyw. Bortnowski i gen.dyw. Kutrzeba cofają się ze swymi armiami. Sztab ciężki gen.dyw. Bortnowskiego w Gąbinie.
Dnia 8.IX.39 o godz. 15-ej rozkaz - o zmroku opuścić Płocka i drogą na Gąbin i wzdłuż Wisły osiągnąć skraj puszczy Kampinoskiej /Kromnów Polski/.
Przed odejściem był fałszywy alarm o natarciu npla. Wysłane patrole nic nie stwierdziły.
Po przejściu pułku na lewy brzeg Wisły mosty zostały wysadzone. Szosa na nasypie zatłoczona uchodźcami. Konowodni nie mogli podać koni dalej niż do folwarku Góry.
Szwadr.k.m. był zarżnięty niesieniem k.m. i amunicji. Wszystko bardzo się przeciągnęło. Zameldował się w folwarku Góry pluton nadwyżki, działający na przedpolu i został wcielony do 1 szwadr. jako 4ty

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

11

Marsz nocny z 8-go na 9-ty IX.39 bardzo ciężki ze względu na głęboki piach. Do Kromnowa nie doszedłem o 10 km. Postój w lesie. Wody brak. Ludzie bardzo zmęczeni. Tabory rozciągnęły się i pogubiły, doszły dopiero przed samym wymarszem pułku. Z owsem źle - jest tylko jedna dawka. Zgubił się kwatermistrz i samochód ciężarowy.

BI 23 | E | 1a

Dnia 9.IX.39 r. Przed wieczorem rozkaz marszu przez puszczę kampinoską i Nowy Dwór na płd. od Warszawy.
Marsz nocny z 9 na 10.IX. bardzo ciężki. W piachu skończył się motocykl /zabrany na wóz/. Przed świtem o 5-6 km. od Nowego Dworu ponowny rozkaz powrotu na poprzednie m.p. /około 35 km. głębokiego piachu/. Klniemy, ale idziemy. Około południa dnia 10.IX pułk doszedł w rejon Kromnów Polski.
Furaż - 1 dawka. Wody mało. Niedopojone konie od kilku dni bardzo podupadły. Strzelcy żywieni dotychczas dobrze. Mamy zapasy szynki z Płocka.
Lotnictwo npla rozpoznaje lecz nie bombarduje.

Dnia 10.IX.39 r. o godz. 16-ej rozkaz ponownego marszu przez Nowy Dwór do m. Anin. Po bardzo ciężkim marszu około godz. 23-ej dnia 10.IX.39 pułk osiągnął Nowy Dwór.
Droga kompletnie zatarasowana kolumnami wojska i taborami.

Dnia 11.IX.39 r. około godz. 2-ej pułk przeszedł przez most pod nękającym ogniem artylerii npla. Po półgodzinnym postoju w lasach płn. Jabłonna, w szykach luźnych, drogą na Zielonkę pułk ruszył i około godz. 15-ej osiągnął las Anin.
D-two b.k. w Wiązownej. Tabory nie przybyły. Wielu kuchen brak. Furażu też nie ma. Dojechałem samochodem do folwarku Nowodwór za Mińskiem Mazowieckim i zobaczyłem się z żoną i dziećmi. Nocowałem w d-twie brygady.

Dnia 12.IX.39 r. Rano odszukałem pułk. Po drodze do Nowodworu kilka razy ostrzeliwały mnie samoloty npla z wysokości kilkunastu metrów. Pułk nie był niepokojony.
Na szosie Brzeskiej dużo rozbitych bomba-mi samochodów i wozów oraz zabitych ludzi i koni. Anin i Grochów zrujnowany.
W Wiązownej utworzona definitywnie grupa gen.bryg. Andersa w składzie "Nowogródzkiej" i "Wołyńskiej" b.k. /D-ca b.k. płk.dypl.Filipowicz/.
W nocy z dnia 11 na 12.IX. przyszły tabory i na szczęście ciężarówka, która zdobyła sobie przyczepkę benzynową.
Wysyłam samochód do Nowodworu po owies. Żywność i furaż są. Ludzie wypoczeli, konie też lepiej wyglądają. Bardzo źle z wodą dla koni.
Jeszcze tydzień - dwa - stania po lasach i konie się skończą.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

Dnia 12.IX.39 o godz. 14-ej rozkaz przejścia na płdn. Miedzeszyn i obsadzenia rz. Swider - front na płdn.
Na wschód 26 p.uł. O godz. 19-ej rozkaz wykonany. Npla nie ma.

Dnia 13.IX.39 r. około godz. 1-ej rozkaz operacyjny. Grupa ma opanować lasy Mienia Pełozanka. Npl zajął Kałuszyn i idzie na Mińsk.
W wykonaniu "Wołyńska" b.k. ma nacierać na Mińsk okrakiem szosy.
"Nowogródzka" b.k. przez Rzachta - Józefów na lasy.

BI 23/E/1a

Na półn. od "Wołyńskiej" b.k. będzie działać grupa gen.bryg. Zulaufa. /d-ca 5 d.p./.
Marsz w dwóch kolumnach: a/ straż przednia 26 p.uł. z baterią, b/ siły główne 4 p.sk, bateria, 25 p.uł., c/ lewa kolumna - 27 p.uł. z baterią - na Podrudzie, d/ dyon panc. i szwadr. kolarzy zabezpieczają akcję, działając na Kołbiel - Siennica.
26 p.uł. zajął przez las Józefów i dalej nie może ruszyć z powodu ognia npla, 25 p.uł. rozwija się w prawo, 2 szwadr. skręcają bardzo na płdn., a reszta utkwiła na linii 26 p.uł.
27 p.uł. wzmocniony 3-cim szwadr. 4 p.s.k. naciera pieszo na Podrudzie. Moja bateria wspiera ten pułk.
Npl - oddziały zmotoryzowane. 4-ty szwadron 4 p.s.k. jest przy 26 p.uł. i utrzymuje z nim łączność. Reszta pułku z baterią znajduje się 1 km. na zach. od Józefowa w lesie - stanowi odwód b.k.
D-ca grupy i brygady są przy pułku.
W dniu 13.IX. walka trwa do zmroku. Godzinę przed zmrokiem artyleria npla odzywa się co raz silniej. Robi kolejne nawały ogniowe na zgrupowania 26 i 25 p.uł., a potym na 27 p.uł. i wreszcie na 4 p.s.k.
Tegoż dnia około godz. 17-ej "Wołyńska" b.k. melduje, że rozpoczęła odwrót na stację Miłosna, gdyż jest bardzo silnie nacierana od półncy
Grupy gen. bryg. Zulaufa nie ruszyła i jest sama silnie atakowana.
Tuż przed zmrokiem otrzymuje rozkaz maszerować, jako straż przednia b.k. na Kołbiel - Garwolin - Łaskarzew.
W trakcie wsiadania na koń pułk został gwałtownie ostrzelany ogniem artyl.npla. W 2 szwadr. powstała panika, którą opanowałem osobistą interwencją przy wybitnej pomocy śmiertelnie rannego rtm. Rasiewicza.
Odesłałem rannego natychmiast do Warszawy, gdzie zmarł.
Pułk stracił około 15 - 20 ludzi i tyleż koni. Przy mnie zmarło 2-ch strzelców. Najmniej ucierpiał 4-ty szwadr.
Przy odmarszu napotkałem w m. Rzachta d-cę 27 p.uł. płk. Pająka. Miał on przy sobie około 1 szwadr., jednak w nocy pozbierał prawie wszystko, t.j. cały pułk.
Napad ogniowy i zamieszanie opóźniły wymarsz. Na szosie Garwolińskiej sądny dzień.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

9
13

My idziemy na płdn., a szereg oddziałów na płno. Na szosie melduje się u mnie major Nakonieczznikoff /K.D./ jako 5 szwadron z rozkazu gen.bryg Andersa /jednak do Łaskarzewa nie doszedł ze mną i gdzieś znikł/. Szczególny zator w m. Kołbiel. Most zniszczony, w ciasnych uliczkach ba całą szerokość tabory w kolku rzędach i prące w różnych kierunkach. Do tego nękający ogień artylerii npla ze wschodu / wprawdzie niecelny/

Dnia 14.IX.39 r. Po strasznej pracy przy oczyszczaniu drogi w Kołbieli pułk maszeruje obok szosy terenem, ponieważ szisa zupełnie zapchana oddziałami i taborami idącymi na Warszawę. Drugie tragiczne miejsce było na wiadukcje przy torze kolejowym na płdn. od Kołbieli. Musiałem pułk przeprowadzać małymi grupkami i czekać na zebranie się około 2-ch godzin.

BI 23|E|1a

Krótko po świcie dnia 14.IX. osiągnąłem Garwolin bo za wiaduktem szosa była wolna. Przemęczenie ludzi ogromne. Wszystko śpi. Postoju zrobić się nie da, bo się już nie da ludzi wsadzić na koń. Na drodze i w rowach pełno śpiących żołnierzy z różnych oddziałów. Nie budzą się nawet, gdy nastąpi na nich koń.
Garwolin zbombardowany i spalony doszczętnie.
Dnia 14.IX. okło godz. 10-ej głodny pułk na głodnych koniach osiągnął las Łaskarzew. Znów mordęga z wodą dla koni. Po południu przyszły tabory i kuchnie tak, że około 15-16ej pułk był nakarmiony i otworzona porcja R furażu.
Około godz. 14ej w sztabie grupy /Leśniczówka/ otrzymałem rozkaz wysłania rozpoznania /1 pluton z d-cą szwadr./ na Sobolew i dalej Korytnicę.
Meldunek przyszedł około godz. 20,30 : "Sobolew wolny, lecz las na płno. i Korytnica obsadzone przez npla i dywersantów - kolonistów. Widziałem 4 samoloty lądujące przy lesie".
W międzyczasie rozkaz - pułk z 2 bat. IX DAK jako straż boczna brygady o godz. 21-ej maszeruje na Sobolew - Korytnica - szosa Lubelska - Łysobyki - Michów.
W ciągu dnia nic prawie nie jadłem. Płk. Grobicki - d-ca "Kresowej" b.k., który przybył do gen. Andersa, dał mi parę łyków Wiski i opowiadał, że oddziały jego są bardzo przetrzepane. Najlepszy oddział u niego to 1 p.KOP. i że jego brygada dozoruje Wisłę między Warszawą i Otwockiem.
Dnia 14.IX. późnym wieczorem pułk wymaszerował zgodnie z rozkazem. Bardzo ciemno, droga, a właściwie dróżka bardzo pokręcona. Prowadzi przewodnik. Ciasnota dróżki powoduje rozerwanie się kolumny. Muszę kilka razy zatrzymywać straż przednią i szukać zgubionych szwadr. i działonów. Powoduje to znaczne opóźnienie marszu w stosunku do maszerującej wygodną drogą brygady.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

Pod Sobolewem nabijają się rtm. Slizieński. Ma 2-ch zabitych i 2-ch rannych od ognia b.w. Oczyszcza las Korytnicki. Samo Korytnica wolna.

BI 23/E/1a

Dnia 15.IX.39 r. Marsz nocny ciężki. Przy przejściu szosą lubelską o świcie jest możność pobicia dywersantów. Ludność zeznaje, że są w pobliskim lesie niezabezpieczeni i że mają 2 samochody pancerne. Nie mam czasu na tę eskapadę i nie chcę ściągnąć ewentualnie npla na kolumnę brygady.
O nplu wiemy, że jest na płno.wsch. i że to oddziały pancerno-motorowe - a jesteśmy w terenie zupełnie otwartym.
Gen.bryg. Anders później zupełnie moją decyzję potwierdził. Dalszy marsz w szykach luźnych pod obserwacją lotniczą npla.
Około godz. 18-ej pułk osiągnął Łysobyki i zakwaterował 4 km. na płd. od Łysobyk, trzymanych przez "Wołyńską" b.k.
Płk. Filipowicz narzekał na duże straty i przemęczenie oddziałów. Sztab grupy we wsi Wacławka, brygady w m. Baranów. Otrzymałem w Michowie 1/2 zaopatrzenia ~~km~~ z kwatermistrzostwa grupy.
W czasie marszu zgubił się rtm. Górny z radiostacją, do której wsiadł. Więcej do pułku nie wrócił.
Od wymarszu z Płocka pułk po raz pierwszy pod dachem, a ulewa straszna.

Dnia 16.IX.39 r. stimy na miejscu. Zaopatrzenie pełne zrobione. Tabory po południu dołączyły. Zamierzony dalszy marsz na płdn.
Po telefonicznym porozumieniu się z d-cą b.k., decyduję się wyruszyć dziś wieczorem do rejonu Ostrów /na płdn. Michów/. Nalega na to płk. Filipowicz ponieważ to jest jego rejon, a brak mu miejsca. Bateria zostaje do jutra, bo ma zupełnie przemęczone konie. O zmroku spokojnie maszerujemy. Kwatery dobre.

Dnia 17.IX.39 r. Około południa jadę do b.k. Otrzymuję tam rozkaz marszu na płdn. do ....? Wracam i ruszam niezwłocznie.
Około godz. 24-ej osiągam m.p.i nie zdążyłem zająć kwater, gdy otrzymuję nowy rozkaz - maszerować do m. Turka przez Niemce. Niemce będą trzymane przez 27 p.uł. Bateria nie zdążyła dołączyć i ma być dosłana.
Po drodze byłem w sztabie b.k. Płk. Żeliszewski ~~mgx~~ był w nastroju pesymistycznym. Mówi, że bolszewicy podobno wystąpili przeciwko nam.

Dnia 18.IX.39 r. w godz. rannych /7-9?/ zajmuję Turek i las na płdn. Odrazu jestem w styczności z konnymi patrolami npla. W Turku 3-ci szwadr., w lesie 2-gi szwadr., dwa szwadrony z ppłk. Stempkowskim w odwodzie. Armatki uszykowane w głąb. Wszystkie k.b. 35 i ckm w pierwszej linii. Silny patrol kaw. npla wszedł do lasu od płdn.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

-11

15

Wysyłam pluton kolarzy aby go wyrzucił. Wykonał około południa.
Na Turek idzie natarcie piechoty npla, wsparte 6-ma sam.panc. Natarcie odparte i rozbity 1 sam.panc. Wkrótce rtm. Ignaczak melduje o nowym natarciu, ale czuję się dobrze - prosi tylko o drugą armatkę. Na las idzie również natarcie około 1 komp.piech. /6 sam. transport/ Na polu kręci się kilka czołgów i sam.panc. npla. Rozpoczyna się ogie art.npla z 2-ch dział. Własnej baterii i taborów nie ma. Widzę armaty npla, a nic im zrobić nie mogę. Wkrótce z za grzbietu wychodzi 3 szwadr.pułku kaw. npla w kolumnie. Idą na las, poprzedzane jedynie patrolami.

BI 23/E/1a

Zarządzam pogotowie k.m. oraz odwodu do szarży. Niestety jeden z celowniczych otwiera bez rozkazu ogień na 700-800 m. i kawaleria wieje bez strat. Z mego pkt.obs. widzę ruch oskrzydlający las od płdn. Natarcie czołowe idzie bardzo powoli w naszym skutecznym ogniu. Art. npla dokucza.
Przed zmrokiem zarządzam cofnięcie się na linię wzgórz 3 km w tył. 1 i 4-ty szwadr. na czatach bojowych, 2 i 3-ci szwadr. ze sztabem pułku we wsi i folwarku na płno od rzeki.

<u>Dnia 18.IX.39 r.</u> O zmroku tabory są, lecz 27 p.ul. w Niemcach rozstrzelał moją ciężarówkę. Zabity plut. Słomski, a zapasy zrabowane. Jest to najdotkliwsza strata, bo pułk głodny. Po południu zameldował się u mnie szwadr. <u>kawalerii lubelskiej</u>, był na prawym skrzydle za rzeką. Wieczorem trafił pod ogień artylerii i rozsypał się. Został 1 pluton z ppr. Kaźmi/rskim. Wcieliłem go do 3-go szwadronu. Straty 1 zabity w plutonie kolarzy, 2-ch rannych.
Z 18 na 19.IX w nocy otrzymuję rozkaz marszu dalej na płdn., w ślad za b.k. Kwatery w kol. Malinówka.

<u>Dnia 19.IX.39 r.</u> Około godz. 14-ej osiągnięto m.p. Pułk staje w Albertów, bo Malinówka zajęta przez inne oddziały.
Pomyślna walka bardzo dodatnio wpłynęła na pułk. W marszu strzelcy samorzutnie śpiewają. Zapasy furażu uzupełniają z zakupu d-cy szwadr. Ofłżywnościowy i rtm. Czarnota mają kupować co się da i ładować na tabory.
O zmroku rozkaz marszu na Rejowiec. Marsz nocny z dn.19 na 20.IX. nadzwyczaj ciężki. Rozpoczyna się od bałaganu, gdyż droga pułku zapchana innymi oddziałami. Idzie część "Mazowieckiej" b.k., która się przyłączyła do grupy. Dowodzi płk. Albrecht /d-ca 1 p.szwol./ i ma 1 szwadr. szwoleżerów, 2 szwadr. 7-go p.uł. z mjr. Kuleszą Sewerynem /z-ca d-cy 7-go p.uł./ i 2 szwadr. 11-go p.uł. z mjr. Wieczorkiewiczem.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

By nie tracić czasu decyduję iść za "Mazowiecką" b.k. i skręcić na właściwą oś na pobliskiej szosie.
Nie udaje mi się to, gdyż po paru km. szosa zapchana taborami, a most zniszczony. Z trudem wyciągam z tej matni pułk, tracąc 4 godz. i przez straszne piachy idę na Pawłów, który osiągam dn.20.IX. około godz. 4-ej.

BI/23/E/1a

Dnia 20.IX.39 r. Po krótkim postoju w lesie przed Pawłowem /był tam rtm. Czarnota z taborami/ i nakarmieniu ludzi i koni maszeruję dalej i około godz. 11-ej jestem w lasku przy majątku Rejowiec.
Otrzymuję rozkaz ze sztabu grupy /dwór/ czekania na dalsze rozkazy w lesie 1 km. od majątku. Miasteczko zajmuje 26 p.uł. i jest w styczności z npl-em.
Od Pawłowa na Rejowiec idzie fala taborów i "rozbitków". Pułk rozpoczyna ruch w kolumnie dyonów, dyony w linii szwadronów.
Jako pierwszy rzut idą szwadrony 1 i 3-ci. W tym momencie nalot około 30 samolotów npla. Huk bomb i trajkotanie k.m. oraz wycie motorów robi piekielny hałas. Od połowy pola dyon częściowo idzie dalej, a część ludzi zawraca i cwałem gna na m.p. pułku.
Przy wjeździe do lasu większość zeskakuje z koni, puszczając je luzem. Konie oszalałe, rwą dalej na Pawłów. Z c.p.l. własnej strzela tylko 1 k.m., reszta obsługi uciekła ze stanowisk. Zarządzam ruch 2 dyonu, bo parę bomb do naszego lasku zrobiłoby straszny bigos. Dyon idzie w zupełnym porządku.
Wysyłam patrole po konie i jadę sam. Udaje się odzyskać tylko część koni - reszta rozkradziona przez taborytów i łazików.
W nakazanym m.p. przeglądam szwadr. W 1 i 3-cim szwadronie strata około 80 koni. Zabity tylko 1 strzelec. Rannych koni i ludzi nie ma.
Sztukuję szwadrony wcielając do 1-go szwadr. część plutonu łączności a do 3-go plutonu pionierów. Może nie straciłbym koni, gdyby nie przemęczenie ludzi i stąd mniejsza odporność.
Dnia 20.IX. w godz. 15 - 18-tą jeszcze 2 naloty npla na las, spowodowane ruchem taborów "Mazowieckiej" b.k. Obydwa naloty bez skutku. Część plutonu ppanc. idzie na osłonę sztabu grupy, gdyż podobno w rejonie Pawłów ukazała się broń panc.npla., a Pawłów spalony.
Około godz. 18-19-ej rozkaz marszu na Grabowiec. O zmroku ruszam z przewodnikiem / brak map/, Płk. Żeliszewski idzie ze mną.
Przemęczenie tej nocy okropne. Ja sam już nie mogę wytrzymać. Z ppłk. Stempkowskim śpimy kolejno, a drugi prowadzi konia. Łapię siebie, że jednak zasypiam, prowadząc konia ppłk. Stempkowskiego.

Dnia 21.IX.39 r. Po świcie osiągam Grabowiec. Dołącza tam rtm. Bilewicz ze szwadr. K.O.P. / 80 ludzi/.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

BI 23/E/1a

Za zgodą gen.bryg. Andersa wcielony do pułku, jako 5-ty szwadr. D-cy brygady w Grabowcu nie ma. Szukam wszędzie, lecz nie mogę znaleźć.

Na polecenie gen.bryg. Andersa staję w Korysznów Ruskim. Postój doskonały - wszystko pod dachem.

Dnia 21.IX. o godz. 21-ej jadę na odprawę do d-cy grupy i brygady. Gen. Anders mówi otwarcie, że trzeba li tylko myśleć o przebiciu się na Węgry. Rzekę Wieprz trzeba przejść między Krasnobród i Rudni. Z nami idzie grupa gen.bryg. Olbrychta /d-ca 39 d.p./ z gen. Dębem /41 i 39 d.p./ oraz jest cała "Mazowiecka" brygada.

Dnia 22.IX.39 r. O świcie mamy ruszyć dwiema osiami. Oś prawa "Wołyńska" b.k. /i później dołączyła brygada płk. Zakrzewskiego/. Oś lewa - "Nowogródzka" b.k. i "Mazowiecka" b.k. W wykonaniu rozkazu pułk ma ruszyć w siłach głównych brygady.

Straży przedniej 26 p.uł. - na Perespę - las Siemierz. Na odprawie był gen.bryg.st.pocz. Plisowski.

U d-cy bryg. otrzymałem dla pułku 20.000 zł. Posiadane wogóle w pułku pieniądze /około 40.000 zł./ rozdzieliłem między oficerów sztabowych, płatnika i d-ców szwadronów.

Pułk rusza w wyznaczonym czasie w dobrym stanie. Podczas marszu d-ca brygady wyrzuca - bez mojej wiedzy - kuchnię z kolumny pułku, co powoduje, że pułk więcej nie je.

Podczas marszu między 26 p.uł. i 4 p.s.k. pakują się kolumny samochodów i przerywają łączność.

Dnia 22.IX. około południa pułk 2/IX DAK osiąga las Siemierz. Około godz. 14-ej widać walkę własnej piechoty, która skutecznie naciera na las Huta. Widzę za Hutą czołgi, ale nie strzelam, bo nie wiem czy nie własne.

Około godz. 17-ej jestem podporządkowany d-cy 25 p.uł. Pułk bez 2-ch szwadr. / 1 i 5-ty/ ma opanować Majdan-Sielec. Szybko zajmuję las przed Majdanem, stawiam baterię i mjr. Nowacki z 2 i 3-cim szw. idzie konno. Bateria wspiera celnym ogniem na Dąbrowa skąd ogień k.m. npla. Mjr. Nowacki skręca w prawo i ginie z oczu.

Wkrótce meldunek, że Majdan zajęty. Zapada zmrok. Zostawiam baterię na stanowiskach i z resztą pułku idę do Majdanu. Sytuacja taka: Dąbrowa płnc. opanowana przez 25 p.uł., Dąbrowa płdn. pali się. Moje szwadr. przed wsią. Około godz. 21-ej dołączają 1 i 5-ty szwad: U mjr. Nowackiego 4-5 rannych, obydwa jego konie zabite, a siodło jak sito. Około godz. 22-ej rozkaz d-cy 25.p.uł.:

"Nocnym wypadem na Hutę opanować laski za szosą."

Z trudem wyruszam, gdyż ledwie się udało wyszukać przewodnika.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

Pułk idzie w 2-ch rzutach. 3-ci szwadr. i szwadr.k.m. zostają na stanowiskach. Pierwszy rzut prowadzi ppłk. Stempkowski, drugi rzut ja.

Ppłk. Stempkowski rusza szybko i odrywa się. Prowadzę na los i trafiam. Ppłk. Stempkowski atakuje, lecz z braku znajomości terenu i rozpoznania go za dnia, wzięto tylko 2-ch jeńców, od których nie dało się uzyskać żadnej dokładnej wiadomości.

BI 23/E/1a

Rtm. Bilewicz prowadzi swój szwadr. na granaty ręczne. Teraz pomimo zakazu rozpoczyna się strzelanina. Od strony rzekomego npla strzela 2 km. Jest to kierunek własnej brygady.

W obsolutnej ciemni szwadrony zbijają się w gromady i gubią się. Strzelcy tracą animusz. Cisną się do chat i nie można ich ruszyć z miejsca.

Po 3-ch godz. z trudem zbieram i wyciągam za wieś pułk. Ciężko ranny pchr. Dragała z k.m. oraz zabity pchr. Waśniewski również ze szwadr.k.m. Przypuszczam, że dołączyli się na ochotnika. Wobec złego stanu moralnego oddziału decyduję się cofnąć do Majdanu i uporządkować pułk. Osiągam Majdan około godz. 3-ej dnia 23.IX.

<u>Dnia 23.IX.39 r.</u> Po przybyciu do Majdanu otrzymuję połączenie telefoniczne - aparat podłącza patrol z brygady. Z brygadą nie mogę się rozmówić, natomiast zgłasza się d-ca 25 p.uł. Komunikuje mi rozkaz brygady - ""Wołyńska" b.k. otworzyła drogę przez szosę w m. Polanka. Wszystkie oddziały natychmiast mają maszerować na Krasno-bród".

Zgłasza się d-ca 26 p.uł. - mówi z Huty t.j.tej wsi na którą robiłem wypad. On również robił wypad na Hutę - prawdopodobnie biliśmy się ze sobą.

Płk. Szwejcer /Schwejker/, któremu podaję rozkaz, mówi, że natychmiast rusza. Ja nie mogę, bo muszę ściągnąć baterię, za którą jestem odpowiedzialny. Tymczasem idą różne oddziały i tabory 27 p.uł. Biorę przewodnika, by najkrótszą drogą trafić do Polaski. Bateria nadchodzi po godz. 5-ej.

Jakieś oddziały piechoty własnej idą od strony Huty z walką na las Krynice. Silny ogień k.m. Przechodzę przez Polankę i idę na ogonie nieznanej mi bryg.kaw. Była to, jak się później okazało, brygada płk. Zakrzewskiego. W drodze mijam 1-szy p.szwol.

W m. Suchowola pytam kpt.dypl.ze sztabu grupy - czy dobrze idę i on pokazuje na oddziały idące przede mną. W dalszym ciągu dnia 23.IX. około godz. 10-ej wchodzę do lasu /10 km. na prawo od Suchowola/ W lesie stoją dwa pułki i jest płk. Zakrzewski.

Trafiłem nie na Krasnobród, lecz od prawą Jacna - Kaczorek.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

-15

19

[illegible] strzał armatni [illegible], że [illegible] npla na sz-
szosie. Płk. Zakrzewski daje mi rozkaz osłonić brygadę od strony Zamościa i Suchowoli. Sam ma wyrzucić npla z [illegible] i otworzyć drogę na Kaczorek.

Obsadzam skraj lasu. Las położony w dole. Szwadrony 1, 2 i 5-ty w linii. 3 i 4-ty szwadr. w odwodzie zaledwie 100 m. z tyłu, gdyż las jest pełny taborów, kolumny amunicyjnej i t.d. Własna bateria nie może zająć stanowisk ogniowych z braku miejsca. Wzgórza w kierunku Zamościa już są zajęte przez npla. Widać jak grupki piechoty posuwają się na las. Otwieram ogień k.m. oraz 1 działon strzela naprwost.

BI 23/E/1a

Rtm. ...? ze sztabu płk. Zakrzewskiego melduje, że płk. Zakrzewski prosi o zatrzymanie npla w ciągu godziny. Wysuwam 2-gi szward. nieco w prawo i w przód na wzgórze, aby mógł flankować ruch npla na las. Wkrótce npl otwiera silny ogień k.m. i artylerii. Strzela co najmniej 2 baterie. Robi się piekło. W lesie ciemno od dymu i granatów. Lecą drzewa. Dużo zabitych i rannych. Ranny ciężko rtm. Ignaczak, ppr. Dłuski i ppr. Betlej. Zabity d-ca baterii kpt. Wieleżyński. Trwa to już więcej niż pół godziny. Wycofuję baterię w tył. Działa trzeba ciągnąć rękami, gdyż dużo koni zabitych. Wreszcie decyduję się wycofać pułk za las, gdyż od strony płk. Zakrzewskiego nie słychać żadnego ognia. Przypuszczam, że już poszedł. Daję rozkazy przez rtm. Śliwińskiego, gdyż z mego pocztu nie mam żadnego gońca. Z ppr. Eberhardtem /adiutant/ idę do pocztu, lecz go nie ma na miejscu.

Wychodzę za las, wywożąc na taczance rtm. Ignaczaka, ppr. Dłuskiego i 1-go z pchr. - rannych. Za lasem nie ma wogóle nikogo. Widać tylko bezładne kupy jeźdźców galopujących w kierunku na Krasnobród. Moich koniowodnych też nie ma.

Na szosie jest sanitarny samochód i lekarz. Wyganiam z niego łazików i ładuję rannych. Uciekającą taczanką wraz z ppr. Eberhardtem dojeżdżam na sąsiednie wzgórze, gdzie nadchodzi, idący w porządku 4-ty szwadr. Siadam na luźnego konia i jadę do lasu na następnym wzgórzu. Są tam koniowodzi 1-go szwadr., których wysyłam w kierunku szwadronu.

Artyleria npla celnym ogniem ściga uciekające tłumy. Moje inne szwadr. prawdopodobnie zwiewają w innym kierunku - więcej w prawo - za oddziałami płk. Zakrzewwskiego. Moi koniowodzi zostali wycofani przez płk. Zakrzewskiego, a może być, że zwiali wskutek ognia art. D-ca pocztu ppr. Betlej był drugi raz ranny i dlatego poczet wziął. Nie wiem co się stało ze sztandarem. Fala uciekających z lasu taborów, jeźdźców i nawet armat o mało nie porwała szwadronu.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

ARCHIWUM SIŁ ZBROJNYCH
B.I nr. 38o.
B I 23/E/2 207 J 20
A.

podporucznik Kazimirski
Janusz

4 psk

Przebrnąwszy granicę węgierską po dnia 10.X.1939 nie mogę dostarczyć informacji o położeniu ziem pod okupacją.

Jedynie z okresu walk w rejonie Lublina mogę zameldować, że na stacji Lublin pozostało w chwili zajęcia miasta przez Niemców – ok. 4–5 wagonów z częściami maszyn przeznaczonych dla jednej z firm w Częstochowie oraz 2 wagony amunicji.

Na stacji Rejowiec – ok. 10 wagonów z amunicją art., rozłożonymi K.M. oraz 2 wagony siodeł i uprzęży.

Przypadkowo mogę zwrócić uwagę na raport złożony w początku listopada ub.r. (nieczytany) w poselstwie R.P. w Budapeszcie, przez jednego z inżynierów z Stal. Woli na temat stanu Zakładów Południowych i og. sytuacji w C.O.P.

J. Kazimirski

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

B 21

B I 23/E/2

II

0.III

Sprawując w czasie wojny: w okr. 1.IX – 10.IX – funkcje przewod. K.P.K. w okr. 14.IX – 20.IX – d-cy szwadr. wydzielonego, a od 20.IX – 27.IX – d-cy plut. liny. w 4 p.s.k. – zwróciłem uwagę na nast. najważniejsze fakty:

1) w procedurze rekwizycji koni: a) brak w instrukcji dla przewodn. K.P.K. poleceń odnośnie do uwzględnienia minimum siły pociągowej w warsztacie rolnym b) nadmierna i zmniejszająca potrójnie sprawność komisji strona "buchalteryjna", najzupełniej iluzoryczna w warunkach woj.

2) W działaniach kawalerji zarówno w szwadr. wydziel. jak i innych jedn. wielką przeszkodą wydał mi się brak już na szczeblu szwadr. conajmniej jednego samochodu taborowego oraz gońca motocykl. W szwadr. wydzielonym niezmierną usługę oddało mi coś w rodzaju sekcji pionier. w postaci 10 ludzi wyposażonych w 2 kbk ppanc i butelki z benzyną. Tabory konne były stale ciężarem i ogonem, który faktycznie uniemożliwiał szereg ciekawych manewrów i w końcu stał się przyczyną zguby 4 psk zmuszonego do [illegible]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B I 23/E/2 22 11

frontu i walki o tabory. ~~to~~

Wobec częstych konieczności wysadzania mostków i niszczenia torów itp. posiadanie przez pułk choćby jednego wozu minerskiego mogło by być niezwykle cenne.

Przy spieszaniu plutonu pozostawało mi 10-15 ludzi zdolnych do walki. 1 RKM, zwłaszcza tak ciężki i wymagający kilku ludzi obsługi, wydał mi się wyjątkowo niepoważny wobec siły ogniowej analogicznych oddziałów npl.

Nie mogłem zrozumieć, dlaczego ~~tez~~ d-cy plut. i kom. nie byli wyposażeni w rakietnice. Przypuszczam, że zastosowanie odpowiednich rakiet, np. zmienianych w danych jednostkach co kilka dni, pozwoliło by uniknąć zarówno w nocy jak i w dzień, nietylko częstego zamieszania, lecz wprost bolesnych strat od własnego ognia.

Archives Reference No: B.I.23E

B III 23

BI 23/E/2

Ze strat, o jakich wiadomo mi z całą pewnością, wymienić mogę śmierć mjr. Władysława Nowackiego, ostatnio kwatrm. 4 p.s.K. Wiadomość tę otrzymałem od 2-ch naocznych świadków, z których jeden plut. podch. Dzierżyński, zachował papiery zmarłego. Mjr. Nowacki zginął od kuli sam. panc. pod Krasnobrodem w woj. lubelskim.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

B.K. Nowogrodzka

518 1

B.I. 23/E/3

24

Polski Ośrodek Wojskowy Nr. 105
- F r o s n o -

Protokół

spisany przez Mikuszewskiego Feliksa wachm. 5. Szw. K.D.
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Figura Bronisław kapral
/nazwisko, imię i stopień /

2. a/ ...

b/ Radiotelegrafista 4. p. Szz. Konnych.
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/

c/ i.t.d. ...

3. a/ data zmobilizowania 24. VIII. 1939 r.

b/ pułk mobilizujący 4 p. Str. Konnych.

c/ gdzie pułk się mobilizował Płock

d/ nazwisko D-cy pułku mobiliz. pułk. Więckowski

nazwiska innych oficerów d-ców por. Karwowski d-ca szwadr.

4. co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz

5. co robił w czasie kampanii wrześniowej:

a/ 1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./

b/ 2 września /jak wyżej/

c/ 3 września

d/ i.t.d. aż do dostania się do niewoli.

1. IX. 39. Pułk znajdował się w garnizonie w Płocku. Z Płocka odwrót na Warszawę do Garwolina następnie pod Tomaszów Lubelski gdzie 24. IX. dostałem się do niewoli niemieckiej

Archives Reference No: B.I.23E

2 B.I.23E/3

15

6. Obecny przydział (względnie adres) P.D.W. 105. Pocren Kompa Dowodzenia.

29. II. 1946.

/ data sporządzenia protokółu /

Figura.

/ podpis zeznającego /

Matuszewski v. v. wl.

/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.23E

B.k. Nowogródzka

B.I.23/E/4 475.

26

Polski Ośrodek Wojskowy Nr.109
- Wrzesień -

Protokół

spisany przez Pajewskiego Teodora, ppor. 7 p.ul.
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Wojciak Jan strz.
/nazwisko, imię i stopień /

2.a/ pluton gospodarczy. 4 p. strz. kon.
b/
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/ ..
c/i.t.d.

3.a/data zmobilizowania odbywał służbę czynną
b/pułk mobilizujący 4 p. strz. kon.
c/gdzie pułk się mobilizował Płock
d/nazwisko D-cy pułku mobiliz. płk. Meleski
nazwiska innych oficerów d-ców nie wie

4.co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz
do 6.IX kopanie rowów odw. w okolicach Płocka

5.co robił w czasie kampanii wrześniowej:
a/1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./
b/2 września, /jak wyżej/
c/3 września
d/i.t.d. aż do dostania się do niewoli.

5a. 6.IX odwrót do Gąbina.

Po odwrocie w dniu 18.IX dostał się do niewol

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I 23E/4

2.

27

1. Baon Ochr. Freren

6. Obecny przydział (względnie adres)

27.II.46r.
/ data sporządzenia protokółu /

Wojterak Jan
/ podpis zeznającego /

Pajewski ppor.
/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)